Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 9 | Katowice, piątek 11-go stycznia 1929. | Rok 28

Telegramy.

Minister Zaleski pozostaje.

Warszawa. (PAT). P. A. T. upoważniona jest do stwierdzenia, że pogłoski o mającej jakoby nastąpić zmianie na stanowisku Ministra Spraw Zagranicznych, jak również rozpowszechnione w prasie informacje o zamierzonem powołaniu na stanowisko Ministra Spraw Zagranicznych posła Knolla i inne podobne informacje, są najzupełniej pozbawione podstaw.

Kontrola długów państwowych.

Warszawa. (PAT). W sali konferencyjnej ministerstwa Skarbu odbyło się pierwsze posiedzenie komisji dla kontroli długów państwowych. Na posiedzeniu tem przedstawiciel Ministerstwa Skarbu przedstawił stan pożyczek państwowych zagranicznych, poczem komisja omawiała sprawę kontroli opłacanych kuponów.

Poprawa w zdrowiu króla angielskiego.

Londyn. (PAT). W stanie zdrowia króla zaszła zdecydowana poprawa. Po raz pierwszy po przerwie kilkudniowej lekarze ponownie zastosowali radjoterapję.

Nabożeństwo za Mikołaja Mikołajewicza.

Paryż. (PAT). W kościele prawosławnym odbyło się nabożeństwo za spokój duszy wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza. Na nabożeństwie obecnych było wiele osobistości francuskich i rosyjskich, wielu byłych oficerów armji rosyjskiej w mundurach, minister Painleve, jako przedstawiciel rządu, przedstawiciel prezydenta Doumergue'a i inni.

Podejrzany lot.

Budapeszt. (PAT). W okolicach Budapesztu w miejscowości Taksony, spuścił się jugosłowiański aeroplan wojskowy. Pilot zapewnia, że straciwszy orjentację wśród mgły, dostał się na terytorjum węgierskie. Wówczas motor uległ uszkodzeniu i pilot zmuszony był do lądowania. Władze zatrzymały aparat i wydały zarządzenia celem skontrolowania tożsamości pilota.

Rozruchy chłopskie w Japonji.

Tokjo. (Tel. wł.) W miejscowości Gifu przyszło do poważnych rozruchów z powodu niezadowolenia chłopów przy nawadnianiu doliny rzeki Sainnikowa. Niezadowolenie przybrało tak groźne rozmiary, że żandarmerja musiała użyć broni, i wezwać wojsko na pomoc. 40 chłopów zostało zabitych — wielu odniosło rany.

Wzrost grypy w Ameryce.

Wiedeń. (PAT.) United Press donoszą, z Waszyngtonu: Wedle sprawozdań z 39 miast, grasująca w nich grypa pociągnęła za sobą 2041 wypadków śmierci w ostatni tygodniu. W poprzednich tygodniach liczba ta sięgała 1.275 wypadków. W najbliższych dniach ma być zwołana konferencja lekarzy i funkcjonarjuszów zdrowia ze wszystkich stanów, aby porozumieć się co do planu kampanji przeciwko szerzącej się coraz bardziej epidemji grypy.

Uchwały śląskiej rady wojewódzkiej.

Katowice. (PAT.) Śląska Rada Wojewódzka, na posiedzeniu w dniu 9 stycznia br. zatwierdziła dodatek do statutu dokształcającej szkoły zawodowej w Małej Dąbrówce, oraz dodatek do statutu dokształcającej szkoły zawodowej przemysłowej w Lublińcu, a następnie zamianowała dra Chełmskiego niestałym członkiem Wojewódzkiego Urzędu Ubezpieczeń w Katowicach, zaś dra Górnisiewicza jego zastępcą. Przyznała subwencję 1500 złotych stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem w Mysłowicach, wyraziła zgodę na wydanie rozporządzenia Wojewody Śląskiego w sprawie przedłużenia czasokresu, oznaczonego § 18 ustawy z dnia 6 kwietnia 1920 r. o obowiązku zatrudniania inwalidów ciężko poszkodowanych. Pozatem uchwaliła wydać rozporządzenie w sprawie podwyższenia opłat od kart myśliwskich, uchwaliła projekt ustawy o zmianie nazwy gminy Brzeziny na „Brzeziny Śląskie", zatwierdziła uchwałę korporacyj miejskich w Mikołowie w sprawie zaciągnięcia w Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczki w wysokości 4.000.000 złotych na budowę koszar wojskowych, zamianowała dra Tadeusza Szpunara prowincjonalnym lekarzem-asystentem w Zakładzie dla umysłowo-chorych w Rybniku. Wreszcie załatwiła szereg spraw komunalnych i osobowych.

Szczegółowa dyskusja nad przedłożonym Radzie Wojewódzkiej preliminarzem budżetowym Województwa Śląskiego na rok 1929/30 odbędzie się na następnem posiedzeniu.

Pomoc dla inwalidów.

Warszawa. (PAT.) W związku z dyskusją w komisji budżetowej, ministerstwo skarbu uruchomiło w dniu 8 stycznia rb. kredyt w kwocie ½ miljona złotych i przekazało go Państwowemu Bankowi Rolnemu na udzielenie pożyczek produkcyjnych inwalidom, wdowom i sierotom, celem uruchomienia nowych przedsiębiorstw koncesyjnych, względnie rozwoju istniejących. Wysokość pożyczek w zasadzie nie może przekraczać 2000 zł dla jednego koncesjonarjusza. Oprocentowanie wynosi od 2 do 5 procent rocznie. Pożyczki będą wydane na weksle, posiadające zabezpieczenie hipotyczne, towar, żyro dwóch osób, majątkowo odpowiedzialnych lub żyro dwóch inwalidów, prowadzących koncesyjne przedsiębiorstwo. Podania wnosić należy do Państwowego Banku Rolnego (Fundusz inwalidzki). Rozdziału kredytu dokona komitet pożyczkowy, w którego skład wchodzi dwóch przedstawicieli inwalidów. Komitet ogłosi w najbliższej przyszłości szczegółowe warunki.

Delegaci niemieccy do komisji odszkodowań.

Berlin. (PAT.) Biuro Wolffa ogłasza, że rząd Rzeszy, zgodnie z umową pomiędzy sześcioma mocarstwami z dnia 22 grudnia 1928 r., mianował, jako niemieckich członków „Komisji Niezawisłych Rzeczoznawców finansowych", mającej opracować projekt pełnego i ostatecznego uregulowania sprawy reparacyjnej, doktora Schachta i dra Voeglera, jako zastępców tych delegatów powołał dra Melchiora i Ludwika Kastla.

Berlin. (PAT.) „Berl. Tageblatt" donosi, że w kołach rządowych istnieje plan stworzenia specjalnej komisji, którąby pozostawała w Berlinie i stąd miała udzielać pomocy oficjalnym przedstawicielom Niemiec w Komisji Rzeczoznawców, mającej obradować w Paryżu. Komisja miałaby opracowywać zagadnienia, wyłonione w rokowaniach paryskich i udzielać swej opinji oraz rady przedstawicielom oficjalnym.

Berlin. (PAT.) Ambasador niemiecki w Paryżu Hoesch przybył do Berlina. Jak donosi prasa berlińska, bezpośrednio po przyciu odwiedził ambasador ministra spraw zagranicznych Stresemann, by złożyć mu sprawozdanie o swych ostatnich konferencjach paryskich, poświęconych sprawie rewizji planu Dawesa.

Za szpiegostwo.

Lipsk. (PAT). Trybunał lipski skazał kapitana wojsk duńskich Lembourna za szpiegostwo na 5 lat więzienia i daktylografkę Stegemann za współudział na dwa lata więzienia.

Katastrofa kolejowa w Anglji.

Londyn. (PAT.) W pobliżu stacji Ashchurch w Tewkesbury na linji kolejowej Bristol-Nothingham pociąg pospieszny wpadł na pociąg towarowy. W wyniku zderzenia 3 osoby, a mianowicie maszynista ekspresu i dwaj pasażerowie są zabici. Pozatem 15 osób podróżnych ekspresu odniosło obrażenia.

Katastrofa samolotu afganistańskiego.

Londyn. (PAT.) Z Peszwaru donoszą, że spadł tam samolot afganistański, który spłonął od ognia, powstałego w chwili uderzenia samolotu o ziemię. Pilot, Rosjanin, został zabity, obserwator, również Rosjanin, odniósł rany.

Łup bandytów chińskich.

Szanghaj (PAT). W pociągu, ograbionym ostatnio przez bandytów, przewożono między innemi pieniądze, przeznaczone na wypłatę dla personelu kolejowego na linji Szanghaj-Nankin. Bandyci zrabowali około 10 tys. dolarów i złiegli

Powstanie afganistańskie.

Toczące się od szeregu tygodni zaciekłe walki pomiędzy emirem Afganistanu Amanullahem a kilku zbuntowanemi szczepami, po wielu zmiennych kolejach zdają się przybierać obrót pomyślny dla Amanullaha. Już dziś atoli bez względu na ich dalszy przebieg i koniec można sobie zdać sprawę z istotnego ich znaczenia, sięgającego znacznie poza granice tego egzotycznego dla ogółu opinji europejskiej państwa. Wszystko bowiem wskazuje na to, że mamy do czynienia z epizodem, może nawet o charakterze decydującym, walk o to, co nazwano „uzachodnieniem wschodu", przerobienie wschodu muzułmańskiego wedle modły europejskiej, co w tak energicznem tempie przeprowadza w Turcji Kemal Pasza; ruch ten objął z kolei Persję i Afganistan, uderzając przedewszystkiem w ostoję tradycyj staromuzułmańskich, jakiem są muzułmańscy duchowni i „uczeni w prawie". Ci też oczywiście są głównymi kierownikami reakcji przeciw reformom.

Z pomiędzy dzisiejszych państw mahometańskich Afganistan do niedawna przedstawiał się jako wyłączna domena „uczonych w prawie" oraz zwierzchników zgromadzeń pobożnych muzułmańskich, przypominających nasze klasztory. Wykonywali oni istotną władzę nad ludnością. Oni głosili, objaśniali i najczęściej wykonywali „wolę Allaha", a kto się im sprzeciwiał, ryzykował utratę życia, jako sprzeciwiający się woli Bożej. Wszystkoby było szło dobrze, gdyby Afganistan nie był państwem buforowem, wystawionem na wpływy angielskie i rosyjskie. Od czasu umowy rosyjsko-angielskiej z r. 1907 został on uznany za część angielskiej sfery interesów. Władca jego otrzymywał rocznie 120.000 funtów, za co obowiązany był stosować się do poleceń angielskich, które też ówczesny emir Haliballah posłusznie wykonywał.

Po wybuchu bolszewizmu w Rosji rozpoczęto z Moskwy próby wywołania przy pomocy Afganistanu powstania wśród muzułmańskich poddanych Anglji w Indjach i złamania w samym Afganistanie wpływów angielskich. — Emir Haliballah został w lutym 1919 r. zamordowany, a syna jego i następcę Amanullaha zmuszono do wypowiedzenia wojny Anglji. Wojna ta się nie powiodła, w sierpniu 1919 r. zawarto pokój, był on tyle korzystny dla Afganistanu, że Anglja uznała w nim oficjalnie jego niezależność i przestała wypłacać emirowi „zasiłek".

Mułłowie i uczeni w prawie musieli wszakże rychło pożałować upadku wpływów angielskich. Nowy emir (liczący dziś 36 lat życia) wziął się z całą energją do „uzachodnienia" swego kraju. Zaczęto licznie wysyłać młodych ludzi, a później nawet i dziewczęta do szkół francuskich i zmodernizowanych tureckich, zaczęto reorganizować armję pod kierunkiem tureckich oficerów, zaopatrzono go w broń nowożytną, aeroplany i działa francuskie i włoskie, skierowano cały szereg oficerów afgańskich do służby w wojsku tureckiem. Pozawierano szereg traktatów handlowych, rozpoczęto budowę dróg i europejskich miast, używając w dużej mierze pomocy techników niemieckich.

Rezultatem tego ruchu reformatorskiego było już w r. 1924 powstanie przeciw Amanullahowi wywołane przez duchownych muzułmańskich w okolicach Khost. Na czoło jego powołano pretendenta do tronu Abdulkerim chana, któremu udało się „zbiedz“ z Indyj i przybyć do okolic objętych powstaniem, wszelakoż już za późno. Amanullah pokonał powstanie, powiesił około 40 „uczonych w prawie“, a pretendent powrócił do Indyj, gdzie go znów internowano.

Przez jakiś czas panował spokój, ale wyprawa Amanułlaha do Europy i reformy jeszcze forsowniej prowadzone po powrocie, zapowiedź wprowadzenia reprentacji wybieralnej zamiast dotychczasowych notablów, usuwanie strojów tradycyjnych (zwłaszcza zasłon u kobiet), na rzecz europejskich, wywołały nowe wrzenie.

Powiadomiony o nowem wrzeniu Amanullah, zaraz po powrocie zapowiedział surowe represje przeciw przywódcom ruchu i jak wiadomo dotrzymał słowa, karząc kilku z nich śmiercią. Wybuchłe powstanie objęło przedewszystkiem szczepy, siedzące na pograniczu Indyj, skąd jakiemiś sposobami dostają broń i amunicję. Dostały też one doskonałego kierownika w osobie słynnego z tylu awanturniczych przygód człowieka, jakim jest słynny Trebitsch-Lincoln, znany z udziału w tylu zamachach i wojnach w południowej Ameryce, Chinach, a nawet w zamachu Kappa. Co prawda i Amanullah znalazł doskonałego dowódcę swych wojsk w osobie pułk. Lawrence, zwycięzcy w Arabji w czasie wielkiej wojny.

O ile idzie o program powstańców to streszczają go najlepiej 3 warunki, pod jakiemi oświadczyli gotowość złożyć broń i uznać Amanullaha: 1. usunięcie obcych, nie wyłączając poselstw z Kabulu, 2. zaprzestanie wysyłania młodzieży do szkół zagranicę, a zwłaszcza 3. natychmiastowy powrót 15 dziewcząt afgańskich, wysłanych na naukę do Turcji. Jak z tego widać, mułłowie muzułmańscy najbardziej obawiają się emancypacji kobiet.

Niewiadomo dziś jeszcze, jak zakończy się ostatecznie wojna afgańska i czy król Amanullah w niej zwycięży. Jeśli jednak to nastąpi, to przypuszczać trzeba, że emir Afganistanu, prócz powieszenia dalszej serji mułłów zrobi jeszcze jeden krok, znacznie od tamtego rozumniejszy: oto postara się o dobre, bardzo dobre stosunki z W. Brytanją. Na ten temat źródła powstania afgańskiego snuje się różne domysły ,trudne do sprawdzenia. To jednak jest pewne, że W. Brytanji zależy bardzo na tem, by Afganistan, leżący w sąsiedztwie Indyj z ich 200 miljonami muzułmanów, nie stał się rozsadnikiem radykalizmu muzułmańskiego i ostoją wpływów Rosji, która tak demonstracyjnie zaznacza swą sympatję do Amanullaha, że teraz w czasie powstania, gdy poselstwa obce w Kabulu były ostrzeliwane, podniosło swe poselstwo do godności ambasady. Słowem, jeśli Amanullah chce na przyszłość czuć się bezpiecznie na swoim tronie, niech nie tyle wiesza mułłów, ile poszuka porozumienia z rządem angielskim.

Przegląd polityczny

Najazd żydów amerykańskich na Polskę.

Dnia 6 b. m. odbyła się w New Jorku specjalna konferencja organizacyj emigracyjnych żydów polskich, w celu utworzenia towarzystwa dla propagandy twórczości przemysłu żydowskiego w Polsce. Towarzystwo będzie posiadało dwie centrale, z których jedna mieścić się będzie w Nowym Jorku, z zakresem działania na całe Stany Zjednoczone, druga zaś w Warszawie dla Polski.

Krzywda ludzka nie tuczy.

Jak donoszą dzienniki niemieckie, w miejscowości Świebodzin (Schwiebuss) nad granicą polsko-niemiecką zbankrutował tamtejszy bank, Schwiebusser Vereinsbank. Bank ten ma dla nas smutną przeszłość. Oto gdy wskrzeszona została do życia Polska, fala emigrantów wracała do Ojczyzny przez Niemcy. W Świebodzinie reemigrantów poddawano ścisłej rewizji, a znalezione przy nich dolary zabierano im i zamieniano właśnie w tym banku na marki niemieckie po niesłychanie niskich cenach. Straty, jakie reemigranci ponieśli w skutek tej przymusowej wymiany, wyniosły przeszło 300 tysięcy dolarów, którymi pożywił się ów bank przy pomocy policji niemieckiej. Rząd polski wystąpił do Rzeszy o zwrot tych sum. Dotychczas rząd niemiecki nie uregulował tej sprawy. Bank niedługo cieszył się zrabowanymi pieniędzmi, bo zbankrutował teraz. Krzywda ludzka mści się wcześniej czy później.

Armja urzędników w Niemczech.

Parlamentowi niemieckiemu przedłożony został memorjał, wykazujący, ilu urzędników, sił pomocniczych i robotników zatrudniało państwo w okresie inflacji, a jaki jest obecny stan po dokonaniu redukcji. Na 1 lipca 1928 zatrudnionych było ogółem 467.249 osób. Z tego sama poczta zatrudnia 289.590 osób, to znaczy więcej, niż połowę zatrudnionych przez inne ministerstwa. W porównaniu z r. 1923 liczba zatrudnionych zmniejszyła się o 125 tysięcy. Mowa tu jest tylko o urzędach Rzeszy, a nie uwzględnione są liczby poszczególnych państw związkowych.

Nieuzasadnione alarmy niemieckie.

Przed kilku dniami donieśliśmy za prasą austrjacką, że rząd włoski wywłaszczył w okolicach Górnej Adygi 2000 chłopów niemieckich, osiadłych na 1200 ha. Wiadomości tej starały się dzienniki wiedeńskie nadać charakter represji i pokrzywdzenia tych niemców, którym tytułem odszkodowania miano wypłacić sumy minimalne. Z tego powodu „Tribuna“ zamieszcza wywiad z prezesem narodowej organizacji rolniczej byłych kombatantów, posłem Manaresim, który zadaje kłam tej pogłosce. Poseł Manaresi stwierdza, iż organizacja, której jest prezesem, ma prawo, według swego statutu, dokonywać wywłaszczenia w całych Włoszech, wszędzie tam, gdzie tego wymaga meljoracja ogólna okolicy, lub gdzie właściciele źle lub wcale nie uprawiają gruntu. Grunty meljorowane były parcelowane między drobnych rolników. Jednakże w danym wypadku twierdzenia niemieckie są kłamstwem — oświadczył dalej poseł Manaresi — gdyż nie dokonywa się krzywdzącej ekspropriacji 1200 ha, należących do 2000 drobnych właścicieli. Chodziło tu tylko o 180 ha, należących do różnych właścicieli, posiadających poza tem inne grunty. Wywłaszczenia dokonywa się dla ogólnego planu meljoracyjnego, niezależnie od tego, kto jest właścicielem terenu, i na warunkach tak korzystnych finansowo, że wielu właścicieli z zadowoleniem podpisało kontrakty. Odszkodowanie wynosi od 10.000 lir za hektar terenu błotnistego do 50.000 za ha. ziemi w kulturze. Jak z tego widać, zaznaczył poseł Manaresi, niema mowy o krzywdzie lub płaceniu 50% wartości ziemi. Poseł Manaresi wystąpił przeciwko zamiarom niemieckim wywołania wrażenia, jakoby akcja ta była prześladowaniem Niemców — obywateli wołskich, Niemcy austrjaccy zaś nie mają najmniejszego prawa wtrącać się do spraw wewnętrznych Górnej Adygi, które nie mogą być nawet tematem dyskusji ze strony cudzoziemców.

Pierwsze wyniki wyborów w Rosji.

Pierwsze wyniki wyborów do Sowietów w miejscowościach, gdzie teror administracji sowieckiej był słabszy, wykazały, osłabienie wpływów komunistycznych. Tak n. p. w okręgu nowo-syberyjskim komuniści pozostali w mniejszości. Według obliczeń miejscowej prasy 38% mandatów zdobyli „kułacy“, 25% średniozamożni włościanie. Komisarz Eiche unieważnił te wybory. Również w szeregu innych okręgów wybory do Sowietów uległy zawieszeniu. Anulowano wyniki korzystne dla elementów wielkochłopskich, w wielu miejscowościach Powołża, Syberji, i w niektórych okręgach prawobrzeżnej Ukrainy. W ani jednym wypadku nie zostały zatwierdzone wybory, które komunistom nie przyniosły przynajmniej 70 % mandatów.

„Osservatore Romano“ przeciwko propagandzie zbrojeniowej.

„Osservatore Romano“ występuje przeciwko artykułowi admirała Bravetto, w którym oficer ten, wysuwając hasło „Kto chce pokoju, musi się zbroić do wojny“, nawołuje do silnego uzbrojenia Włoch. Hołdowanie temu hasłu musiałoby doprowadzić cały świat do bezustannego zbrojenia się, ponieważ każdy naród, nawet najmniejszy, znajdowałby powód do wzmocnienia swoich zbrojeń. Organ watykański kończy swój wywód ironiczną uwagą, że uzbrojony pokój to byłoby mniej więcej to samo, jak gdyby franciszkanie chcieli swój obowiązek ubóstwa wykonywać przy napełnionych złotem worach.

Tajemniczy pułkownik.

Z Afganistanu donoszą, że władze tamtejsze aresztowały angielskiego pułkownika Lawrence pod zarzutem, że dopomagał powstańcom afgańskim do ucieczki zagranicę. Płk. Lawrence podczas wojny służył w armji arabskiej i organizował ekspedycję arabską przeciwko Turcji. W ostatnich czasach był rzekomo wykonawcą jakiejś tajnej misji rządu angielskiego.

Trudności przy wprowadzaniu alfabetu łacińskiego w Turcji.

Według doniesień z Konstantynopola, rząd turecki, wprowadzając alfabet łaciński, napotyka na duże trudności ze strony urzędników. Są urzędnicy, którzy nie mają ochoty wracać do szkoły i uczyć się alfabetu, jak dzieci. Ale rząd turecki nie daje się zbić z tropu. Okólnik ministerjalny karci surowo pewnych burmistrzów z nad Morza Czarnego, z okolic szczególnie reakcyjnych, nazywając ich po imieniu i zapowiadając, że ci, którzy po raz drugi złożą niepomyślnie egzamin, będą bez żadnych względów usuwani.

ALEKSANDER KORNEL DOBROWOLSKI.

POŚCIG.

POWIEŚĆ SENSACYJNA.

—o— (Ciąg dalszy.)

— Ach, to nie może nigdy nastąpić! Za nic na świecie! Antoś, ty musisz się postarać o to, żeby panna Lu nie została jego żoną. Bez względu na przebieg sprawy. Tyś człowiek mocny i nie cofniesz się przed niczem. Przysięgam, że za tę cenę gotów jestem zrobić dla ciebie wszystko w granicach możliwości.

— Jak rozciągłe są te granice? Powiedz wyraźnie.

— Michasia . . .

— Co? Doprawdy byłbyś w stanie wydać tego anioła w ręce takiego łotra, jak ja? Och, widzę, że panna Lu weszła ci głęboko w serce.

— Zmuszał jej nie będę, to się samo przez się rozumie. A o tem, jaki jesteś, nie wie nikt, prócz mnie i ciebie. Nazewnątrz figurujesz, jako sekretarz firmy, pracowity i skromny. Gry będziesz mężem Michasi, dam ci połowę udziałów w przedsiębiorstwie. A to chyba dość ponętna propozycja.

— Tak przyznaje. To dałoby mi jakąś pozycję w świecie, bo zbieranie ochłapów z twego stołu w sposób nie wpadający w oko, może się uprzykrzyć na dłuższą metę. Zwłaszcza, gdy część zysku, którą mi odrzucasz za niezbyt zresztą pachnące interesy, nie da się ująć w pewną stałą formę, a jej wysokość jest zależna od chwilowego napadu szczerości lub obłudy.

— Mój kochany! . . . Bywasz czasem cyniczny. Ale wróćmy do sprawy. Wiesz co mi przyszło na myśl? Oto, że kto wie, czy Sikorski naprawdę nie umaczał palców w tem włamaniu. W ostatnich czasach potrafiłeś mu zawiesić miecz nad głową tak, że biedak mógł wpaść na pomysł wykradzenia kompromitujących go papierów.

— Może masz rację. Trzeba zbadać sprawę. No, stary, uważam, że między nami układ zawarty. Zgłaszam oficjalną kandydaturę do ręki panny Michasi i przyjmuję propozycję, żeby zostać twym spólnikiem. Wzamian za to zobowiązuję się rozbić marjaż między Sikorskim a panną Lu.

Pniewski wyciągnął dłoń, którą tamten ścisnął silnie. Potem zadzwonił i jawiącemu się służącemu wydał polecenie, żeby zajechał samochód.

Wśród tego pan Antoni przyjął skromną postawę cierpliwego i pokornego sekretarza, oczekującego rozkazów zwierzchnika. Taką komedję odgrywali spólnicy zawsze wobec reszty personelu i obcych.

W biurze komisarza Szafranka zastał Pniewski Sikorskiego, którego właśnie przesłuchiwano. Fabrykant przywitał się z nim, jak zwykle.

— Panie inżynierze, nie wątpię ani na chwilę w pańską niewinność i mam przekonanie, że śledztwo wykaże ją w najbliższym czasie. Czy pan komisarz nie będzie miał nic przeciw temu, żebym zamienił z panem Sikorskim kilka słów na osobności?

— Proszę, panie dyrektorze.

Pniewski odszedł z Sikorskim na bok i przyciszonym głosem rzekł:

— Co znaczy to aresztowanie? Jak mam pana ratować? Proszę podać sposób, a zastosuję go. Czy mówił pan w śledztwie o papierach.

— Nie, nie wspomniałem. Przechodziłem w nocy alejami i przypadkowo widziałem, że ktoś wychodził z pańskiej willi przez okno. Przypuszczając, że to włamywacz, który mógł rozpruć pańską kasę, podchodziłem do niego, zdecydowany zatrzymać go siłą. Przyznaję, że przyszło mi na myśl, czy też nie ukradł przy sposobności moich dokumentów, o których wiedziałem, że przechowywał je pan w kasie. Pomyślałem, że może w nagrodę za przychwycenie włamywacza oddałby mi pan owe papiery.

— Cóż, kiedy uprzedziła mnie policja, a ją znowu wystrychnęło na dudka dwóch jakichś drabów, którzy w oczach policjantów obszukali zabitego włamywacza i zabrali wszystko, co tylko on zdążył panu ukraść.

— Czy policja aresztowała pana bezpośrednie po kradzieży?

— Nie. Dopiero na trzeci dzień.

— Zauważono pana w ową noc w alejach?

— Także nie. Tylko włamywacz miał wymówić moje nazwisko. W ciągu dwuch dni szukano za Sikorskimi, których jest w Warszawie wielu, aż trafiono między innymi i do mnie.

— Jakiż był powód aresztowania właśnie pana, a nie tamtych innych Sikorskich?

— Zaskoczyli mnie po chorobie pytaniem, czym był wówczas w nocy w alejach, a ja nie zaparłem się.

— Postąpił pan bardzo niezręcznie. Należało być ostrożniejszym. No, ale spróbuję pana wyciągnąć z matni. O Żelskim ani słowa. Rozumiał pan?

— To leży i w moim interesie, więc może pan być spokojny.

— Panie komisarzu, — zwrócił się Pniewski do Szafranka — ja, jako poszkodowany, doprawdy nie widzę powodu do przetrzymywania pana Sikorskiego w areszcie i jeżeli mogę mieć głos w tej sprawie . . .

— Cóż, kiedy są poszlaki. Ewentualnie moglibyśmy stawić wniosek, żeby go sędzia śledczy zwolnił za kaucją . . .

— . . . . którą złożę w żądanej wysokości.

Posępna dotąd twarz Sikorskiego rozjaśniła się.

— Dziękuję panu! — Wyciągnął rękę do Pniewskiego.

Nazajutrz przyszedł Sikorski do biura Pniewskiego, chcąc jeszcze raz podziękować za skuteczną interwencję i przy sposobności prosić o zwolnienie z zajęcia na kilka tygodni. Czuł się zupełnie wyczerpany przejściami tych kilku dni i potrzebował wypoczynku.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Piątek 11 stycznia

Św. Hygina, pap. męczennika, † 142.
Św. Honorata, biskupa, † 429.
Szósty dzień oktawy św. Trzech Króli.

SŁOW.: KRZESIMIR.

Wszystko cokolwiek czynicie w słowie albo uczynku, wszystko w Imię Pana Jezusa Chrystusa czyńcie, dziękując Bogu i Ojcu przezeń (Kolos. III. 12).

Zdanie: Orli wzrok mamy, gdy patrzymy na wady bliźniego; gdy spoglądamy na nasze ułomności, stajemy się się jako kret ślepymi.

Rocznice: 1288 książę wrocławski, Henryk IV, zwany Probusem, funduje kolegjatę przy św. Krzyżu we Wrocławiu. — 1386 Jagiełło obrany przez stany królem Polski. — 1501 zawarte i potwierdzone przymierze z Turkami. — 1562 śmierć prymasa Jana Porebskiego. — 1655 zniesienie zbuntowanych kozaków pod Ochmatowem.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godz. 7.40, zachodzi o godz. 16.04. — Księżyc wschodzi o godzinie 8.28, zachodzi o godz. 16.10. — Pełnia o godz. 1.12. 2.

Długość dnia: 8 godzin 24 min. — Zmiany powietrza: pogodne. Jutro: burzliwe i zmienne.

— Słoneczna lecz mroźna pogoda. Po opadach śnieżnych i zachmurzeniu rozpoczął się od ubiegłego wtorku okres słonecznej pogody, przyczem daje się we znaki silny mróz. W Polsce mróz trzyma się przez dzień cały i waha się od 10 do 15 stopni poniżej zera. Ze względu na uleżały i dostatecznie zmrożony śnieg sport narciarski w Tatrach zyskał wielu zwolenników także ze Śląska. We środę we wczesnych godzinach rannych termometr na Śląsku wskazywał 18-stopni poniżej zera. Pociągi lokalne kursują dość regularnie, tylko dalekobieżne przychodzą z pewnem opóźnieniem. Z Krakowa donoszą, że wskutek silnego mrozu Wisła pod Krakowem poraz drugi pokryła się powłoką lodową.

— Uproszczenie rewizyj celnych. Celem uproszczenia pogranicznych formalności celnych wprowadzi w nadchodzącym roku budżetowym dyrekcja ceł załatwianie rewizyj bagażów osób wyjeżdżających z Polski w urzędach położonych wewnątrz kraju.

— Przeklasowanie świadectw przemysłowych. Ministerstwo skarbu upoważniło izby skarbowe do odmownego załatwiania we własnym zakresie działania wszelkich podań w przeklasowanie oraz do przychylnego załatwiania wszystkich próśb, dotyczących przeklasowania kategorji III do czwartej handlowej, wreszcie do zwalniania od obowiązku nabycia świadectw czwartej kategorji handlowej wyjątkowo ubogich płatników w wypadkach, gdy bez żadnych wątpliwości zostanie stwierdzone, że nabycie świadectwa zagrażać będzie egzystencji ekonomicznej płatnika. Zupełne zwolnienie od obowiązku wykupna świadectwa zasadniczo nie powinno być praktykowane. Podania o przeklasowanie wszystkich innych przedsiębiorstw, co do których izba skarbowa popiera wnioski o przyznanie ulgi, mają być bezzwłocznie z uzasadnionym wnioskiem przekładane ministerstwu skarbu do decyzji.

— Odbieranie koncesyj alkoholowych. W tych dniach odbyła się w Warszawie wspólna konferencja organizacyj przemysłowych i handlowych, a mianowicie Związku restauratorów, Związku browarów, Związku fabryk wódek, Związku gorzelni oraz sekcyj winno-kolonjalnych przy organizacjach kupieckich — polskiej i żydowskiej.

Konferencja miała na celu zajęcie stanowiska w sprawie zamierzonego przez min. skarbu odebrania koncesyj alkoholowych kilku tysiącom restauratorów. Na tej konferencji uchwalono, że koncesje alkoholowe mają być odebrane tym, którzy: 1. popełnili nadużycia skarbowe; 2. nie posiadają polskiego obywatelstwa; 3. posiadają majątek ponad 100 tysięcy zł.; 4. mają dochód wynoszący ponad 10 tysięcy zł. — Jakie stanowisko właściwe władze zajmą w sprawie odbierania koncesyj alkoholowych, okaże niedaleka przyszłość.

— Zapasy zboża na przednówek. Skup zboża na utworzenie państwowych rezerw zbożowych został już ostatecznie zakończony. Zapasy zboża złożono w magazynach rządowych, samorządowych i t. zw. elewatorach. Ogólny skup zboża wynosi 60.000 tonn, w czem 52.000 tonn żyta i około 8.000 pszenicy. Zapasy te przeznaczone są na przednówek, na wypadek gdyby w tym okresie okazał się brak zboża lub spekulacja.

— Opodatkowanie ubocznych produktów mięsnych. Ministerstwo Skarbu wyjaśniło w drodze okólnika do wszystkich urzędów skarbowych, że jadalne wnętrzności bydlęce, jak: kiszki, żołądki, płuca, serca, wątroby i t. d. należy uważać narówni z mięsem za jadalne produkty spożywcze i do obrotów, osiągniętych temi artykułami w detalicznej i drobnej sprzedaży należy stosować 1 proc. stawkę procentową, według postanowień ustawy o podatku obrotowym.

— Projekt ustawy o pożyczce premjowej. Do kancelarji sejmowej w Warszawie wpłynął zapowiedziany przez nas rządowy projekt nowej ustawy o upoważnieniu ministra do wypuszczenia wewnętrznej pożyczki w wysokości 100 milj. zł. Chodzi tu o pożyczkę premjową na cele budowlane. Na razie ministerstwo skarbu ma zamiar wypuścić pożyczkę 50-miljonową.

— Rozbudowa sądownictwa administracyjnego. W ministerstwie spraw wewnętrznych rozpoczną się wkrótce prace nad opracowaniem projektu ustawy o sądach administracyjnych, mianowicie niższych instancyj. W byłem zaborze pruskim sądy takie istnieją na podstawie dawnego prawa niemieckiego. Posiadają one wielkie znaczenie, albowiem dla całego szeregu rozstrzygnięć władzy administracyjnej dopuszcza się obywateli.

Województwo śląskie

*** Zatarg zarobkowy w przemyśle metalowym.** Pracownicy hut metalowych na Górnym Śląsku wypowiedzieli umowę zbiorową. Warunki nowej umowy zbiorowej podane będą w najbliższym czasie.

*** Sprawy rolnicze.** W tych dniach odbyło się w Katowicach posiedzenie rady naprawy ustroju rolnego na Śląsku. Na posiedzeniu tem był obecny przedstawiciel Ministerstwa Rolnictwa. Śląski urząd wojewódzki zastępował naczelnik wydziału dr. Trzeciak. Po referatach prezesa Okołowicza, naczelnika wydziału urządzeń rolnych Skorupy i szeregu urzędników okręgowego urzędu ziemskiego, przyjęto do wiadomości sprawozdanie z czynności urzędu, oraz rady naprawy ustroju agrarnego (rolniczego) jak również przyjęto plan parcelacji na rok następny. Poza tem załatwiono szereg spraw natury organizacyjnej.

*** Zjazd byłych Alojzjanów.** W dniu 8 grudnia ub. r. odbyło się w Szarleju zebranie byłych członków Towarzystwa św. Alojzego w Bytomiu, na którem uchwalono zwołać zjazd wszystkich byłych Alojzjanów, rozrzuconych po całym Górnym Śląsku. Zjazd ten odbędzie się w dniu 2 lutego (uroczystość Matki Boskiej Gromnicznej) w Szarleju w następującym porządku: Zbiórka o godz. 9 rano przy dworcu Szarlej-Piekary, skąd nastąpi o godz. 9.30 wymarsz z orkiestrą na nabożeństwo. Po nabożeństwie powitanie, a o godzinie 2 uroczyste zebranie. Zebrani mają uchwalić, komu oddać sztandary, bibljotekę, sztuki teatralne itd. po najstarszem towarzystwie młodzieży, którem było Towarzystwo św. Alojzego w Bytomiu. Pamiątki te znajdują się w rękach prywatnych i nie wolno ich zaprzepaścić. Komitet zaprasza na to zebranie wszystkich byłych Alojzjanów i liczy na ich pewne przybycie. Dojazd bardzo dogodny do stacji kolejowej Szarlej-Piekary od Katowic o godz. 9.11, od Tarn. Gór o godz. 9.10 przed południem.

Z Katowickiego.

Katowice. (Sprawozdanie lecznicy Braci Miłosierdzia). W roku 1928 leczono i pielęgnowano w szpitalu Braci Miłosierdzia w Katowicach-Bogucicach 1844 chorych. Jako wyleczonych opuściło lecznicę 1262, z polepszeniem 297, nie wyleczonych 21, umarło 96. W leczeniu pozostało dnia 31 grudnia 1928 roku 168 chorych. Pod względem wyznania było: 1778 katolików, 42 ewangelików, 1 prawosławny i 23 wyznania mojżeszowego. Ogólna liczba dni pielęgnacji wynosi 56.724. Przeciętnie pielęgnowano dziennie 155 chorych, każdy z nich pozostawał 30 dni w lecznicy. — Od założenia szpitala dnia 6 września 1874 r. do 31 grudnia 1928 r. przyjęto ogółem 66.469 chorych. — W ciągu roku minionego leczono i pielęgnowano w tymże szpitalu 394 chorych bezpłatnie, a 1450 chorych na rachunek różnych kas chorych, związków ubogich i na własny rachunek. — Operacji wykonano 461. — Z kuchni lecznicy wydano darmo w ubiegłym roku 53.513 obiadów wzgl. kolacyj dla biednych i bezrobotnych.

Mysłowice. (Z targowicy). Jak już donosiliśmy z dniem 2 stycznia bieżącego roku nowa centralna targowica w Mysłowicach rozpoczęła swoją działalność pod zarządem nowej spółki handlowej. Spółka ta zamierza zorganizować eksport bydła i nierogacizny zagranicę na wielką skalę. Dotąd targowica w Mysłowicach trudniła się tylko sprzedażą lokalną. Pod względem urządzeń sanitarnych targowica w Mysłowicach należy do najlepszych przedsiębiorstw w Polce. Targowica w Sosnowcu będzie dalej czynna i zajmować się będzie tylko lokalnym handlem.

— (Utracił oko). Zatrudnionemu we warsztatach kolejowych Wolfowi wpadł do oka kawałek stali. Nieszczęśliwego odwieziono do kliniki w Krakowie.

Bytków w Katowickiem. (Sprzykrzyło mu się życie). Zamieszkały przy ulicy Michałkowickiej 25 Antoni Głocek z Bytkowa, lat 28 postanowił odebrać sobie życie. Dnia 8 stycznia Głocek położył się na szyny kolejowe. Kierownik pociągu zawczasu zauważył człowieka, leżącego na torze, przeto pociąg dość wcześnie zatrzymał. Głocek uciekł w kierunku Bytkowa.

Mała Dąbrówka w Katowickiem. (Napad). Gdy Edmund Daszyński wracał ze swą żoną do domu, został napadnięty przez dwóch osobników. Jeden z napastników pchnął Daszyńskiego nożem w głowę. O napadzie uwiadomiono policję.

Siemianowice w Katowickiem. (Zgon byłego kościelnego). W tych dniach zmarł majster stolarski Jan Kroll w 64 roku życia. Kroll pełnił czynności kościelnego przy tutejszym kościele parafjalnym przez długie lata.

Michałkowice w Katowickiem. (Spis poborowych). Urząd gminny zwraca uwagę, że spis rocznika 1908 jest wyłożony w urzędzie gminnym pokój 1 w godzinach od 9—12 do 14 stycznia r. b.

Bielszowice w Katowicikem. (Z życia drużyn harcerskich). Dnia 5 stycznia wieczorem o godz. 19 na sali p. Szwedy odbyła się „gwiazdka“ miejscowych drużyn harcerskich, urządzono przez ruchliwe miejscowe Koło przyjaciół harcerstwa. Na sali zebrało się 150 harcerzy i harcerek. Opłatkiem podzielili się członkowie Zarządu Koła przyjaciół harcerzy oraz goście. Gwiazdkę zaszczycili swą obecnością dyrektor kopalni p. Streszewski, naczelnik gminy, kapelan harcerzy ks. wikary Wojtek. Po odśpiewaniu kolęd przy pomocy harcerskiego zespołu mandolinistów, — poszczególne drużyny obdarzone zostały podarunkami. Po przemowie ks. kapelana, członków zarządu Koła przyjaciół, drużynę harcerską, podejmowano kawą i pączkami. — Drużyna żeńska bawiła obecnych występami humorystycznymi na scenie. Po przemowie zastępcy prezesa, naczelnika gminy p. Olszowskiego, zakończono uroczystość odśpiewaniem „Roty“ Konopnickiej.

— (Uroczystość gwiazdkowa). W roku bieżącym urządzono sutą gwiazdkę dla najbiedniejszych gminy Bielszowice. Dzięki obfitej zbiórce, która przyniosła przeszło 3000 zł., zapomogi gminy w kwocie 1.200 zł. i 100 par bucików, dyrekcji kopalni 150 zł. i 200 cent. węgla oraz nadzwyczajnym podarunkom kilku kupców „gwiadzka“ odbyła się ku zadowoleniu obdarzonych. Ogółem obdarzono około 70 osób. Przy gwiazdce chór kościelny śpiewał kolędy. Orkiestra kopalni pięknie przygrywała. Wszystkim współpracownikom należy wyrazić podziękowanie za trudy i pracę dla dobra najbiedniejszych naszych sióstr i braci. Osobne podziękowanie należy się ofiarodawcom.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Wyjaśnienie). W numerze 298 naszej gazety z dnia 25-go grudnia 1928 r. donosiliśmy o aresztowaniu Rudolfa Pludry z Tenczynka pod zarzutem, iż skradł 350 zł. Obecnie policja donosi, że Rudolf Pludra został niewinnie posądzony. Stwierdzono, że kradzież została popełniona przez inne osoby. Ową kradzież popełniono na szkodę Haduli z Nowej Wsi.

— (Porzucenie dziecka). Hobik Anna z Król. Huty uwiadomiła policję, że Marja W. z Kołomyi zostawiła u niej niemowlę, które urodziła przed 10 dniami. Matka dziecka zapowiedziała, że dziecko pozostawi w mieszkaniu, gdyż na dworze jest zimno, a ona musi udać się po pieniądze.

— (Ciężka służba policjanta). Policjant Franciszek Plutowski uwiadomił urząd policyjny, że podczas pełnienia służby na ulicy napadł na niego bez powodu pewien nieznany osobnik i usiłował okaleczyć go nożem. Trzech przechodniów pomogło zwalczyć napastnika. Osadzono go w areszcie i stwierdzono, że jest nim Franciszek B. urodzony w roku 1902 w Chorzowie.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Nieszczęśliwy wypadek). Na kopalni Biały Szarlej zostało poparzonych przez prąd elektryczny dwóch robotników, mianowicie M. Banasik z Siemianowic i Wiktor Chmiel z Brzezin. Obydwóch odwiezio-

no do lecznicy Spółki Brackiej w Siemianowicach.

Chropaczów w Świętochłowickiem. (Żywa pochodnia). Okropny wypadek zdarzył się w mieszkaniu 68-letniej Franciszki Zawadzkiej przy ulicy Bytomskiej 16. Staruszka grzała się przy piecu, przyczem nie zauważyła, że jej suknia zapaliła się od rozpalonego pieca. Zawadzka doznała okropnych poparzeń na całem ciele. Odwieziono ją do lecznicy na Piaśnikach, gdzie zmarła wśród wielkich boleści.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. (Przedstawienie teatralne). W niedzielę, dnia 13 stycznia urządza tutejsza Straż Honorowa przedstawienie teatralne na sali p. Brzózki. Odegrana zostanie sztuka sceniczna w 5 aktach pod tytułem: „Pod opieką Matki Boskiej". Następnie humoreska 2 aktowa pod tytułem „Dziesięć tysięcy marek". Zarząd uprasza o liczny udział rodaków i rodaczek.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. (Włamanie do piwnicy). Podczas jednej z ubiegłych nocy włamali się złodzieje do piwnicy kupcowej M. Pietruszkowej. Wartość łupu złodziejskiego wynosi przeszło 300 zł. Sprawcami byli 17-letni Karol W. 16 letni Jan. i Jerzy Klat. Sprawców osadzono w więzieniu sądowem.

Ruda w Świętochłowickiem. (Samowola kopalni). Jak donosi „Polska Zachodnia" zarząd kopalni „Wolfgang" podobno miał sprowadzić około 360 robotników, pomijając urzędy pośrednictwa pracy. W związku z powyższem, dowiadujemy się, że specjalna komisja zbada te sprawe na miejscu.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Nowy gmach). Tutejsza Kasa Chorych wybudowała nowy gmach. Roboty zewnętrzne ukończono, obecnie wykonywane są roboty wewnętrzne. Gmach przedstawia się bardzo okazale i będzie zaopatrzony we wszystkie środki lecznic nowoczesnych. Obok lekarskiego ambulatorjum, komory roentgena, aparatów do prześwietlania i naświetlania diatermji itp. będą umieszczone pokoje dla chorych, nie potrzebujących dłuższego szpitalnego leczenia. Dla wygody i potrzeb leczniczych członków będą urządzone stosowne łazienki. Oprócz biur Kasy Chorych, znajdujących się na parterze — mieszczą się w gmachu mieszkania dla kilku funkcjonarjuszy kasy.

Łaziska Górne w Pszczyńskiem. (Nowa placówka oświatowa). Dzięki zabiegom naczelnika gminy p. Otawy oraz p. insp. szkolnego Krawczyka, uruchomiona zostanie jeszcze w bieżącym miesiącu wzorowa placówka kulturalno-oświatowa w Łaziskach Górn. W nowo wybudowanym budynku gminnym stawiła gmina do dyspozycji T. C. L. dwie dobrze położone ubikacje, w których znajdzie odpowiednie pomieszczenie biblioteka i czytelnia publiczna, których wyposażeniem zajął się Sekretarjat na G. Śląsk. Biblioteka i czytelnia poza odpowiednim umeblowaniem wyposażone będą w przeszło 300 wyborowych dzieł i około 30 dzienników i czasopism. Do zarządu T. C. weszli: naczelnik gminy p. Mikołaj Otawa jako prezes, p. Krzemiński jako zastępca, p. Pukocz Stanisław sekretarz, p. Sierszecki skarbnik, a urząd bibljotekarza zarezerwowano nauczycielstwu. Do komisji rewizyjnej zaś wybrano pp. Kachla, Czempę i Krasonia. Zakończeniem zebrania było wygłoszenie interesującego referatu „O znaczeniu oświaty wogóle" przez p. Pieca z Król. Huty.

Starawieś w Pszczyńskiem. (Walne zebranie Rolniczej Kasy Oszczędności). W niedzielę, dnia 13-go stycznia b. r. po południu o godz. 5-tej odbędzie się na sali p. Spyry w Starejwsi walne zebranie Rolniczej Kasy Oszczędności w Starejwsi. Ze względu na bardzo ważny porządek obrad, przybycie wszystkich członków jest konieczne.

Piasek w Pszczyńskiem. (Prośba pod adresem Dyrekcji Kolejowej). W roku 1924 uruchomiono tu przystanek kolejowy. Urządzono również poczekalnię, niestety poczekalnia jest za mała na tak wielką masę robotników. Może ona pomieścić tylko około 50 osób, a robotników jest 200 do 300. Poczekalnia nie jest opalana. Skutkiem mrozu, robotnicy marzną na przystanku kolejowym. Niniejszem robotnicy z Piasku i okolicy zwracają się do Dyrekcji Kolei Państwowych w Katowicach, aby zarządziła, by poczekalnię ogrzewano podczas zimy. Równocześnie proszą, aby z nastaniem cieplejszej pogody poczekalnię rozszerzono według potrzeby.

Giełda pieniężna i zbożowa.

W **Katowicach** płacono w dniu 9 stycznia: Za 100 złotych 46.98 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 212.85 zł, za 100 franków szwajcarskich 171.95 zł, za 1 dolar 8.91.

W **Warszawie** płacono w dniu 8 stycznia: za 100 franków francuskich 34.78 zł, za 100 koron czeskich 26.36 zł, za 100 szylingów austrjackich 125.14 zł.

Warszawska giełda zbożowa
w dniu 9 stycznia 1929 r.

Żyto 34.25—35.25, pszenica 46—46.25, jęczmień browarowy 34.50—35.00, jęczmień na przemiał 32—33.00, owies 33.25—33.75, osucie żytnie 25.50—25.75, osucie pszeniczne 26.50 do 27.00, mąka żytnia 49.00—50.00, mąka pszeniczna 73.00—74.00, makuch lniany 50.00 do 50.50, raps 87.00—89.00.

Nowe banknoty belgijskie.

Banque Nationale de Belgique puściła w obieg nowe banknoty 50-frankowe, które mają zastąpić dawniejszy typ banknotów tej samej wartości. Nowe banknoty są koloru zielonkawego.

Z Rybnickiego.

Paruszowiec w Rybnickiem. (Poszukiwanie za solą). W minionym roku czyniono w tutejszej okolicy poszukiwania za solą. W bieżącym roku dalsze roboty zostaną rozpoczęte, skoro nastąpi odcieplenie pogody, przeto na wiosnę.

Niewiadom Górny w Rybnickiem. (Uroczystości gwiazdkowe). Gmina Niewiadom Górny należy może do tych gmin województwa śląskiego, w których przy każdej sposobności daje się odczuć wysoki poziom społecznego i narodowego życia mieszkańców. W minioną niedzielę odbyły się tu 3 gwiazdki, z których pierwsza została urządzona przez Zarząd gminy dla 630 dzieci miejscowej szkoły, druga gwiazdkę urządziło towarzystwo gimnastyczne „Sokół", trzecią wieczornicę gwiazdkową spółdzielnia „Odrodzenie". Uroczystości gwiazdkowe odznaczały się miłym nastrojem, przeto wszyscy uczestnicy byli zadowoleni, a najbardziej dzieci, gdyż otrzymały podarunki. Zarządom gminy, Sokoła i spółdzielni należy się uznanie, ponieważ nie szczędzili pracy i środków dla urządzenia uroczystości gwiazdkowych, które prócz swego charakteru tradycyjno - świątecznego mają również wielkie znaczenie dla krzewienia życia narodowego w gminie wiejskiej. Osobne podziękowanie składają wdzięczni rodzice dyrektorowi kopalni p. Wojciechowskiemu, który zaszczycił gwiazdki swą obecnością i przyczynił się znaczną kwotą do urządzenia uroczystości gwiazdkowych.

Pszowskie Doły w Rybnickiem. (Kradzież drobiu). Przed świętami Bożego Narodzenia dokonano tu kradzieży kilka kur i 8 gęsi. Nikt nie przypuszczał, że złodziejem oraz włamywaczem była kobieta. W tych dniach stwierdzono, że kury i gęsi zostały skradzione przez pewną mężatkę z domów familijnych.

Krzyżkowice w Rybnickiem. (Przeciw przyłączeniu gminy do Pszowa). Od dłuższego czasu krąży pogloska, że wieś Krzyżkowice ma być przyłączona do Pszowa. Pogloska ta wywołała wielkie przygnębienie i niepokój wśród mieszkańców, którzy nie życzą sobie, by gmina Krzyżkowice utraciła swą samodzielność gospodarczą i komunalną. W ostatnich dniach uchwalono protest przeciw przyłączeniu do Pszowa.

Lubliniec. (Włamanie do składu zegarmistrza). Onegdajszej nocy włamał się złodziej do składu zegarmistrza Hruzika. Cegłą wybił on szybę w oknie wystawowem, poczem przez otwór wszedł do składu. Włamywacz skradł wszystkie zegarki i rzeczy wartościowe, które mógł dosięgnąć. Jest to drugie włamanie do składu Hruzika w krótkim stosunkowo czasie.

— (Proces o grę hazardową). Przed sądem w Lublińcu toczył się proces o uprawianie gry hazardowej. Na ławie oskarżonych zasiadło 7 obywateli z Lublińca. Prokurator żądał po pół roku więzienia. Sąd natomiast skazał każdego na 3 zł. i pełne ponoszenie kosztów.

Golejów w Rybnickiem. (Obchód imienin ks. proboszcza). W święto Trzech Króli obchodził W. ks. proboszcz Reginek swoje imieniny. Tutejszy duszpasterz jest bratem W. ks. proboszcza Reginka w Rybniku. Przed południem W. ks. Proboszcz odprawił uroczystą sumę. Podczas nabożeństwa śpiewał na głosy chór mieszany z Wielopola. Po południu o godz. 5 odbyła się na sali p. Szlesingera uroczysta wieczornica ku czci W. ks. proboszcza. Delegacje straży pożarnej i Związków katolickich przyprowadziły ks. proboszcza z muzyką do wymienionej sali. Wieczornicę zagaił komisarz policji p. Świertnia, poczem złożył życzenia w imieniu parafjan. Parafjanie ofiarowali ks. proboszczowi piękny nieszpornik. Następnie składali kolejno życzenia przedstawiciele pojedyńczych związków kościelnych i organizacyj. W imieniu Stowarzyszenia mężów wystąpił p. kierownik szkoły Poloczek, Związku Matek Chrześcijańskich p. Rogowiczowa, rolników p. Roczner, jako najstarszy z gospodarzy, wreszcie straży ogniowej p. Świertnia. Podczas wieczornicy koncertowała miejscowa kapela pod batutą p. Ochaba z Wielopola i chór z tejże wioski, oraz nowozałożony chór z Golejowa. Wstępy zakończono odśpiewaniem pieśni: „Kto się w opiekę". W. ks. proboszcz podziękował w serdecznych słowach, za okazaną mu przychylność, którą przyjmuje — mówił on — nie dla swojej osoby, lecz dla swej godności kapłańskiej. Następnie zwrócił się do młodzieży z przestrogą, by nie dała się bałamucić przez wywrotowców tylko wiernie stała przy duchowieństwie i kościele. Na końcu wniósł ks. proboszcz trzykrotny okrzyk na cześć Ojca św. oraz Rzeczypospolitej Polskiej. Uroczystość zakończono pieśnią „Serdeczna Matko".

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Karty cyrkulacyjne). Prolongowane karty cyrkulacyjne nadeszły. Karty można odebrać w starostwie, pokój 10.

Nowe Chechło w Tarnogórskiem. (Nowa szkoła). Miejscowość Chechło Nowe w pow. tarnogórskiem obchodziła w tych dniach uroczyście poświęcenie pierwszej szkoły w tej miejscowości. Gmina nie posiadała dotąd własnego budynku szkolnego i była skazana na to, że dziatwa musiała się tułać po prywatnych lokalach. Dzięki usilnym staraniom władz szkolnych a przedewszystkiem p. insp. Ranoszka, wybudowano okazały gmach szkolny, który w tych dniach poświęcono. O godz. 9.30 po poświęceniu nowego gmachu szkolnego odbyła się w pięknie udekorowanym w zieleń korytarzu nowej szkoły uroczysta msza św., odprawiona przez ks. prob. Wyciślika z Wielk. Żyglina. Po mszy św. wygłosił ks. proboszcz Wyciślik podniosłe kazanie okolicznościowe. Po nim p. starosta Bocheński w dłuższem przemówieniu podkreślił starania władz nad podniesieniem poziomu szkolnego przez budowę szkół, dożywianie dziatwy itd. Następnie p. inspektor szkolny Ranoszek nazwał szkołę ośrodkiem oświaty młodzieży. Po poświęceniu odbyło się w sali szkolnej wspólne śniadanie, wydane przez gminę Nowe Chechło.

Z Lublinieckiego.

Miotek w Lublinieckiem. (Naprawiona szosa). Szosę Miotek — Lubliniec oddano do użytku ruchu kołowego.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Kongres eucharystyczny). W czerwcu bieżącego roku ma się odbyć kongres eucharystyczny w Zagłębiu Dąbrowskim pod egidą biskupa częstochowskiego ks. dr. Kubiny. Wiadomość tę podaje jedna z polskich agencyj prasowych.

Krynica. (Napływ gości do zdrojowiska). Zarząd zdrojowiska licząc na powodzenie sportów zimowych wybudował skocznię narciarską kosztem 70.000 złotych, następnie tor saneczkowy o długości przeszło 1.500 metrów oraz duży tor ślizgawkowy. Prócz domu zdrojowego i nowych łazienek cały szereg prywatnych willi jest zupełnie wynajęta przez przejezdników.

Zawiercie. (Olbrzymie straty pożarowe). W tych dniach wybuchł groźny pożar w zakładach przędzalnianych w Myszkowie. Pożar powstał w oddziale mieszalni przędzy bawełnianej. Wobec łatwopalności materjałów ogień z niezmierną szybkością rozszerzył się na poddasze, gdzie znajdowały się składy surowca. Na miejsce pożaru przybyło szereg straży pożarnych, które zdołały zlokalizowa ogień o godz. 1 w nocy, przyczem gaszenie trwało do godz. 5 nad ranem. W czasie akcji ratunkowej 2 strażaków odniosło poważne oparzenia. Oprócz olbrzymich strat w budynkach spłonęły 4 maszyny i ogromny zapas przędzy bawełnianej. Fabryka której straty oceniane są na 70.000 dolarów była ubezpieczona w szeregu towarzystw ubezpieczeniowych.

Lwów. (Zbrodnia w kościele). Kościół w Kładnie Wielkiem w pow. żółkowskim, był w tych dniach miejscem krwawego napadu, który wywołał na modlących się wstrząsające wrażenie. Oto w czasie nabożeństwa wpadło do kościoła trzech osobników uzbrojonych w toporki strażackie i bagnety, którzy podszedłszy do siedzącego w ławce K. Konarskiego, zadali mu kilka ciosów w głowę, poczem zbiegli. Śmiertelnie ranionego przewieziono do szpitala we Lwowie. Dotychczas aresztowano jednego z napastników niejakiego J. Mazura.

Łódź. (Zasądzenie komunistów). Przed sądem tutejszym odbyła się rozprawa o awantury wywrotowe. Na ławie oskarżonych zasiedli łódzcy komuniści Bittner i Rosiak. Sąd skazał pierwszego na 4 lata ciężkiego więzienia, a drugiego na 1 i pół roku więzienia.

Z dalszych stron.

Hohenstadt na Śląsku niemieckim. (Przywódca szczepu Eskimosów Ślązakiem). Miasteczko Hohenstadt na Śląsku wydało na świat wodza Eskimosów. Jest nim Johan Welzer, który jako 15-letni młodzieniec wywędrował z Hohenstadt w północne strony polarne i od tego czasu żył przez 30 lat między Eskimosami na wyspach Nowosybirskich. Wkrótce zyskał tam tyle sympatji i uznania, że wybrano go wodzem szczepu i przywódcą gminy.

Moskwa. (Kradzież 10 miljonów cegieł). W moskiewskim urzędzie budowlanym wykryto olbrzymie sprzeniewierzenie. Oto dla przewożenia cegieł urząd wynajął robotników. Dostawcy, woźnice i odbiorcy cegły utworzyli spółkę złodziejską, która dostarczała na miejsce budowy tylko część cegieł. W ten sposób skradziono około 10 miljonów cegieł. Co najciekawsze, że ze skradzionej cegły wystawiono między innemi jeden dom rządowy. Przed sądem stanie około 100 osób obwinionych o kradzież.

Ostatnie telegramy

Zderzenie pociągów.

Praga. (PAT). Na stacji Okrouchlice wydarzyła się katastrofa kolejowa. Mianowicie przejeżdżający przez stację pociąg pospieszny wjechał na stojący pociąg towarowy. Katastrofa pociągnęła za sobą 2 zabitych oraz pięć ciężko rannych. Przyczyna katastrofy, narazie jest nieznana.

Głód w Chinach.

Paryż. (Tel. wł.) Według doniesień z Pekinu w prowincji Szansi panuje straszny głód, wskutek czego wiele osób zmarło. Karawanę, wiozącą żywność dla głodnych, napadli żołnierzy i zrabowali ją doszczętnie.

Szwedzi o Polsce.

„Pod względem ekonomicznym Polska jest wielką potęgą" — według słów p. Molina, szwedzkiego dygnitarza państwowego, który brał udział w niedawnym zjeździe Międzynarodowego Biura Pracy w Warszawie. „Rząd polski pisze on — okazał nam niezwykłą gościnność. również zaproszono do Krakowa prawdziwego klejnotu polskiej sztuki i archi, tektury".

„Jeśli rozwój Polski będzie postępował naprzód w tem samem tempie, Polska stanie się jednem z najsilniejszych państw dzięki swym ogromnym bogactwom naturalnym".

W dzienniku sztokholmskim „Nay Dagligt Allehanda" ukazał się interesujący artykuł, poświęcony pani Prezydentowej Mościckiej, która po wielu latach, spędzonych na wygnaniu za swą działalność patrjotyczną zajmuje obecnie najwyższe, dostępne dla kobiety polskiej stanowisko".

Autor podaje życiorys p. Prezydentowej, począwszy od lat dziecinnych, które spędziła w b. Kongresówce. Po wyjściu zamąż za p. Ignacego Mościckiego mieszkała we Fryburgu i Lwowie, gdzie dom ich był ogniskiem polskości i schronieniem dla Polaków, zmuszonych do ucieczki z zaboru rosyjskiego. We Lwowie, gdzie dostojna para przebywała przed wybuchem wojny światowej, rozpoczął się ruch niepodległościowy i stąd też Pani Prezydentowa brała czynny udział w szeregu najdonioślejszych wydarzeń tej doby. Jej wytrwała praca na polu społecznem jest wysoko ceniona w całej Szwecji, która spodziewa się, że wkrótce p. Prezydent z małżonką zawitają do Sztokholmu.

W socjaldemokratycznym dzienniku, „Ny Tid", wychodzącym w Gotenburgu dużem mieście portowem na zachodn. wybrzeżu Szwecji, Sven Backlund, wybitny publicysta szwedzki, umieścił interesujący opis Warszawy. Według autora, Warszawa, jakkolwiek posiada wiele pięknych gmachów, nie odznacza się jednolitością stylu.

Nawiązując do historji Polski, podkreśla, że dzięki silnym charakterom szwedzkiego pochodzenia, Zygmunta, Warszawa stała się stolicą Polski. Militarny wygląd miasta autor tłumaczy powiedzeniem, zasłyszanym w Polsce: „Nie mamy naturalnych granic — granicą naszą jest nasza armja" — czemu przyznaje zupełną słuszność. Polska, musi się bronić.

Dalej pisarz szwedzki mówi o kolosalnej ekspansji przemysłu polskiego, o wydatnej pracy, celowych dążeniach i energji młodego państwa i kończy oświadczeniem, że nie można wątpić w siłę i żywotność polskiego narodu.

Wydarzenia w Jugosławji.



Król Aleksander II.



Generał Ziwkowicz.

Władca Jugosławji urodził się 16-go grudnia 1888 r. w Cetinji jako drugi syn króla Piotra. Po zrzeczeniu się tronu przez jego starszego brata Jerzego w roku 1909 został proklamowany następcą tronu. W roku 1914 sprawował rządy za swego chorego ojca, króla Piotra, a od roku 1918 po zakończeniu wojny światowej, w której królestwo serbskie powiększyło się o dawne prowincje austrowęgierskie Bośnię-Hercogowinę, Chorwację, Istrję, Dalmację, Słowenję nad nowem królestwem jugosłowiańskiem. W sierpniu 1921 umarł król Piotr i na tron wstąpił Aleksander, liczy zatem 40 lat. Tarcia polityczne pomiędzy Serbami i Chorwatami doprowadziły Jugosławję na skraj przepaści. Atoli król Aleksander jednym zamachem wyrwał kraj z toni, ogłosiwszy w nocy z soboty na dziedzielę dyktaturę królewskiej władzy. Konstytucja została zawieszona, parlament (skupczyzna) zamknięty. Król utworzył nowy rząd i na prezesa ministrów powołał dowódcę swej gwardji przybocznej, **jenerała Ziwkowicza.**

Nowy prezes rządu jugosłowiańskiego odpowiada tylko przed królem, a zresztą przed nikim. Nowy rząd wypracuje nową konstytucje i dopiero po zupełnem uspokojeniu się rozpolitykowanych i rozznamietnionych umysłów odbędą się wybory parlamentarne. Lecz dzisiaj można już być pewnym, że liczba posłów zostanie mocno okrojona i nowy ustrój konstytucyjny zerwie i uniemożliwi warcholstwo polityczne. — Dzisiejsza Jugosławja, jako królewstwo Serbów-Chorwatów-Słoweńców, czyli w skróceniu „S. H. S." liczy 12 miljonów mieszkańców i 248 kwadratowych kilometrów obszaru.

Surowe zarządzenie króla w Jugosławji.

Białogród. Na ulicach Belgradu rozplakatowano nowe ustawy o ochronie systemu państwowego. Przepisy tej ustawy są niezwykle surowe. Nowa ustawa przewiduje karę śmierci, względnie więzienie do lat 20 za występki, zagrażające bezpieczeństwu publicznemu. Rozwiązano(?) wszystkie związki i partje polityczne, jak również organizacje, noszące charakter odrębności religijnej. Zabroniono zebrań (!) pod gołem niebiem. Urzędnikom państwowym, robotnikom wojskowym, funkcjonarjuszom władz autonomicznych, którzy opuszczą służbę, powodując strajk, grozi kara więzienia do trzech lat.

Brzydkie metody walki.

Wiadomo, że dla Niemców tak mieszkających w Rzeszy, jak i obywateli polskich, Związek obrony kresów zachodnich jest solą w oku. Na czele kampanji przeciwko Związkowi stoi „Posener Tageblatt", który nie pomija żadnej sposobności, by zohydzić związek. Nie liczy się przytem z faktami i bez zajęknięcia przypisuje mu nieprawdziwe czyny.

Jaskrawym dowodem tego postepowania był atak na Z. O. K. Z., w którym zarzucono, że związek urządził zamach bombowy w Bielsku, że w wielu wypadkach rozbijał zebrania niemieckie, że okładał kijami dzieci, kobiety i postów niemieckich i t. p. inne czyny. Za te oszczerstwa skazał sąd powiatowy w Poznaniu 29. IX. 1928 odpowiedzialnego redaktora „Posener Tageblattu" p. Senftlebena na 2 tygodnie więzienia oraz przysądził Związkowi Obrony Kresów Zachodnich od skazanego i Tow. Akc. Concordia. którego nakładem „Posener Tageblatt" wychodzi, 5.000 zł. nawiązki za wyrządzoną krzywdę moralną, jako też nałożył koszty postępowania procesowego na skazanego p. Senftlebena i Tow. Akc. Concordia. Aczkolwiek kara dwuch tygodni więzienia podlega amnestji, wszakże „Posener Tageblatt" założył odwołanie.

Dnia 28. XII. 28 odbyła się rozprawa przed Izbą Apelacyjną, na której Sąd ostatecznie przygwoździł oszczercę akcje „Posener Tageblattu", zatwierdzając w całej pełni wyrok sądu powiatowego. Wprawdzie z powodu ustawy amnestyjnej odpowiedzialny redaktor „Posener Tageblattu" nie będzie potrzebował odsiadywać kary więzienia, wszelako Tow. Akc. Concordia będzie musiało zapłacić Związkowi O. K. Z. 5.000 zł. nawiązki. Związek O. K. Z. postanowił otrzymaną w ten sposób nawiązkę przekazać na obronę przed germanizacją dzieci polskich w Niemczech.

Na rozprawie sąd pozwolił oskarżonemu przeprowadzić dowód prawdy. Jednak oskarżony nie sprowadził swoich świadków, czem zamanifestował dobitnie, że nie może podtrzymać swych oszczerczych zarzutów.

Jeszcze jeden prorok.

Dziennik berliński „B. Z. am Mittag" zamieszcza przepowiednie na rok 1929, uczynione przez angielskiego astrologa „profesora" Ketty, którego proroctwo na rok 1928 miały się rzekomo spełnić „prawie" co do joty.

Ketty orzeka, że rok 1929 będzie jeszcze większym rokiem katastrof, aniżeli rok 1928. Planety nie sprzyjają ziemi. Serja „czarnych" lat zakończy się w roku 1930.

Anglji przepowiada Ketty wielkie zmiany polityczne i strajki. Niemcom ewakuację Nadrenji, zgon dwóch wybitnych osobistości, katastrofy lotnicze i trzęsienie ziemi. Włochom kataklizmy, przyrody i zamachy na Mussoliniego. W Ameryce będą orkany i katastrofy, spowodowane przerwaniem tam. W Rosji bolszewicy utrzymają się przy władzy, mimo licznych trudności. Na Dalekim Wschodzie będą powikłania wojenne między Chinami i Japonją, ale Japonja będzie usiłowała uniknąć wojny z obawy przed rewolucją.

Horoskop „profesora" Ketty, postawiony Polsce, brzmi: Morderstwo polityczne doprowadzi do września wśród stronnictw politycznych. W konflikcie z Litwą użytą będzie broń, a zatarg będzie trwał nadal.

Krótko-zwięźlowato.

W Palestynie jest katolików 31 000, w Transjordanji 7347.

Sprawy gospodarcze.

Przemysł Naftowy na Powszechnej Wystawie Krajowej.

Wystawa przemysłu naftowego, podobnie jak wystawy przemysłu ciężkiego, hutnictwa oraz monopolów państwowych, należeć będzie do rzędu najciekawszych działów pokazowych przez swe plastyczne przedstawienie całokształtu pracy w tej dziedzinie produkcji narodowej.

Pawilon przemysłu naftowego o zewnętrznym kształcie wieży wiertniczej, mieścić w sobie będzie eksponaty zarówno w podziemiu jak i na parterze pawilonu, który w sposób poglądowy pozwoli zwiedzającym dokładnie zaznajomić się z pełnym obrazem przemysłu naftowego i techniką jego prac. Wreszcie, aby całość Wystawy była należycie dopełniona, czynione są już wśród przedstawicieli firm, biorących udział w P. W. K., przygotowania nad sporządzeniem filmu ilustrującego produkcję przemysłu naftowego.

Stosunki gospodarcze polsko-austrjackie.

„Neues Wiener Tageblatt" ogłosił wywiad z posłem polskim Baderem na temat stosunków gospodarczych między Polską a Austrją. Poseł Bader podkreślił, że główną jego działalnością w ostatnich czasach były kwestje gospodarcze. Mimo waloryzacji celnej eksport austrjacki do Polski stale wzrasta, podczas gdy eksport polski do Austrji osiągnął już maksymalne granice, poza które wzrost nie jest możliwy. Polska eksportuje do Austrji głównie węgiel i nierogaciznę, natomiast skutkiem wysokich ceł austrjackich eksport bydła i masła ustał zupełnie. Polska nie może więc zgodzić się na dalszą redukcję dowozu świń. Poseł Bader wskazywał z naciskiem na fakt, że w stosunku Austrji do Polski deficyt bilansu handlowego znajduje obfite pokrycie w bilansie płatniczym, który dla Austrji jest nadzwyczaj korzystny. Składają się na to rozmaite momenty: silny ruch osobowy z Polski do Austrji, stosunkowo wysoka liczba zamożnych Polaków, przebywających stale w Austrji z ruchu tranzytowego. To wszystko powinny rozważyć austrjackie stronnictwa polityczne domagające się zarządzeń, któreby ograniczyły dowóz świń z Polski do Austrji.

Gdzie Niemcy zaciągają pożyczki.

W ostatnich miesiącach zwiększył się udział Wielkiej Brytanji w pożyczkach niemieckich, podczas, gdy amerykańskie kredyty zmalały. W drugiej połowie 1928 roku zaciągnięto jedną tylko większą pożyczkę w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, mianowicie 20 milj. dolarów dla westfalskich przedsiębiorstw elektrycznych, z czego Anglja subskrybowała 23,5 milj. marek. Od września r. b. rozpoczęła Wielka Brytanja kredytowanie Niemiec na wielką skalę; dwa banki angielskie przejęły sprzedaż papierów w Hamburgu i Bremy. Pierwszą długoterminową pożyczkę zaciągnięto na rynku angielskim była 6 %-wa pożyczka Kolonji w wysokości 1.150.000 funtów szterlingów po kursie 95. Dalej przyznano 6 %-wą pożyczkę Bankowi Hanzeatyckiemu w Bremie w wysokości 1.400.000 funtów szterlingów na lat 25 po kursie 94. Odnośnie do nowych pożyczek pertraktacje z rynkiem angielskim są w toku, m. in. pożyczka dla wielkich niemieckich towarzystw elektrycznych.

HUMOR.



Lokatorka: „To niesłychane! Dach jest tak dziurawy, że deszcz przecieka aż na łóżko! Jak to długo będzie trwało?"

Gospodarz: „Czyż mogę wiedzieć, kiedy deszcz przestanie padać?..."

Teatr Polski w Katowicach.

„Zemsta Jontkowa“ dramat muzyczny Bolesława Wallek-Walewskiego.

Można mieć duże wątpliwości, czy szczęśliwym był pomysł wystawienia „Ha'ki“ Moniuszki i „Pomsty Jontkowej“ Wallek-Walewskiego dzień po dniu z wyraźnym celem połączenia dwuch tych oper w jedną całość. Taki pomysł byłby uzasadniony, gdyby charakter muzyki obydwuch dzieł był jednolity, lub przynamniej zbliżony, jak to ma miejsce u Wagnera. W tym jednak wypadku poza ciągłością fabuły — i to dosyć dowolną — oraz kilku, bardzo niewyraźnie naszkicowanemi reminiscencjami z „Halki“, żadnej zgoła łączności niema. Są to dwie, różne pod każdym względem opery, tak różne, że zestawianie ich wychodzi na szkodę jednej, albo drugiej. Miłośnikom melodyjności — a takich jest u nas przeważająca liczba, sprawia zawód, oczekują bowiem od „Pomsty“ równie silnych wrażeń uczuciowych, co przy słuchaniu „Halki“. Zaś tym, którzy idą z postępem czasu i pragną od opery czegoś więcej, aniżeli pięknych melodyj, każe uprzytomniać sobie słabe strony Moniuszki z punktu widzenia nowoczesnych pojęć o dramacie muzycznym.

Pomijając zatem ten „taktyczny“ błąd, trzeba z uznaniem podnieść troskę dyrekcji o zasilenie naszego repertuaru utworami polskich kompozytorów. Temwięcej, że w wykonaniu włożono wiele staranności, a operze dano szatę, jak na nasze warunki, bardzo dobrą.

Dzieło operowe współczesnego kompozytora polskiego — wobec tego, że nasza literatura jest pod tym względem uboga — to wydarzenie zbyt ważne, aby je zbyć kilku mniej lub więcej banalnymi frazesami. Niestety ramy naszego pisma nie pozwalają na szczegółowy rozbiór utworu p. Wallek-Walewskiego. Musimy się zatem z konieczności ograniczyć tylko do zaznaczenia, że „Pomsta Jontkowa“ posiada wiele dodatnich stron, które upoważniają do rokowania kompozytorowi pięknych nadziei. Ma on doskonałe odczucie istoty muzyki ludowej i umie ją ubrać w formę interesującą, nie wpadając przytem w naśladownictwo pierwowzoru uszlachetnionej muzyki ludowej, Chopina. Wielką też zaletą jest jego poczucie rytmiki i kolorytu orkiestrowego.

Szkoda, że p. Wallek-Walewski stawia śpiewaków przed zbyt trudnem zadaniem tak pod względem głosowym, jak i harmonicznym. Prostolinijność tematu wymagałaby raczej uproszczenia środków, jakimi autor każe wykonawcom operować. Niewątpliwie wówczas łatwiej opera osiągnęłaby sukces, gdyby śpiewacy całą uwagę skierować mogli na ekspresję, zamiast walczyć z technicznemi trudnościami.

Z trudnego zadania artyści nasi wywiązali się naogół poprawnie. Na specjalne wyróżnienie zasługuje p. Stępniowski, który pomimo forsownej roli Jontka dnia poprzedniego, wywierał swą interpretacją silne wrażenie. Również p. Romanowski partję zbójnika odtworzył z animuszem, pokonując szczęśliwie trudności wokalne. Mniej szczęśliwie wypadł dział kobiecy z wyjątkiem p. Chodakowskiej, która przemieniła się z dobrej Zosi z Halki w doskonałą panią Zofję w „Pomście“.

Mniejsze partje oraz chór i orkiestra były zupełnie poprawne, a strona dekoracyjna pierwszorzędna. C. Z.

„Pani Prezesowa.“

Zapełniająca widownię do ostatniego miejsca dowcipna pełna komicznych sytuacyj farsa „Pani Prezesowa“, która na każdem przedstawieniu wywołuje huraganowe wybuchy śmiechu i burzę oklasków, dzięki świetnej grze całego zespołu komedjowego z pp. Orzecką, Skulską, Dyr. Nowakowskim i Zonerem w rolach głównych, ukaże się w sobotę dnia 12 b. m. o godz. 7.30 wieczór.

Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Staraniem T. N. S. W. odbędzie się dnia 12 stycznia o godz. 3.30 po południu przedstawienie dla młodzieży szkolnej mniejszościowej (niemieckiej). Odegraną będzie opera historyczna T. Joteyki „Zygmunt August.“ Bilety wcześniej do nabycia w Gimnazjum Matem. Przyrodn. u WP. prof. Hryczarka, ul. Jagiellońska 19.

„Jej Tancerz.“

Każda z wytwornych dam Paryża ma swojego tancerza, z którym się jej najlepiej tańczy. Stańczona para jest aktualnością dnia. Tango, oraz najnowszy taniec „Tittotitto“ niejednokrotnie bywa tematem rodzinnych nieporozumień. Wspaniały przegląd mód oraz interesująca intryga stanowi ciekawą całość „Jej Tancerza“, którego niebawem ujrzymy na scenie Teatru Polskiego w Katowicach. W rolach głównych wystąpią pp. Strońska, Sawicka, Michałowska, Światłoniówna, Bogusławski, Jastrzębski, Poreda, Pawłowski, oraz Jan Bielicz, który odegra rolę tytułową, reżyserując równocześnie tę tryskającą humorem farsę.

„Pani Prezesowa“ w Nowym Bytomiu.

W piątek, dnia 11 b. m. o godz. 7.30 wieczór odegra Teatr Polski w Nowym Bytomiu farsę „Pani Prezesowa.“ Bilety do nabycia w Biurze Meldunkowym u P. Szczyrby.

Repertuar.

Piątek, dnia 11 stycznia „Pomsta Jontkowa.

Sobota, dnia 12 b. m. „Zygmunt August“ po południu dla szkół.

Sobota, dnia 12 b. m. „Pani Prezesowa“ o godz. 7.30.

Niedziela, dnia 13 stycznia „Domek trzech dziewcząt o godz. 3.30 po południu.

Niedziela, dnia 13 stycznia „Halka“, wieczór o godz. 7.30.

Teatr Polski na prowincji.

Piątek, dnia 11 b. m. „Pani Prezesowa“ Nowy Bytom.

Poniedziałek, dnia 14 b. m. „Domek trzech dziewcząt“, Tarnowskie Góry.

Czwartek, dnia 17 b. m. „Domek trzech dziewcząt“, Król. Huta.

Kurs misjologiczny dla nauczycielstwa.

Zapowiedziany na dzień 29 i 30 grudnia 1928 roku kurs misjologiczny dla nauczycielstwa otwarty został w Poznaniu przez zagajenie ks. kan. Zborowskiego, który nasamprzód powitał J. Em. Ks. Kardynała Prymasa, a następnie licznie przybyłych ze wszech stron Polski uczestników.

Ks. Prymas w przemówieniu swem zaznaczył, że nauczycielstwo, stojące swem powołaniem najbliżej Kościoła nauczającego, może przynieść pożytek dla celów misyjnych, pracując nad dziatwą, nad młodzieżą szkolną, i w tej myśli serdecznie wita wszystkich zebranych. J. Em. wspomniał następnie o tem, jak niedawno Ojciec św. powierzając Prymasowi załatwienie niektórych ogólnoświatowych spraw misyjnych, wyraził się, iż obecny ruch misyjny uważa za najważniejsze zadanie swoje, a zarazem za opatrznościowe zadanie chwili obecnej. Szczególnie świat muzułmański przedstawia z powodu swego materjalistycznego ustroju religijnego nadzwyczajne trudności w nawracaniu do prawdziwej wiary i dlatego za muzułmanów szczególnie modlić się należy, starając się o uprzystępnienie im łask odkupienia. Życzeniem, aby wykłady, które podczas Kursu wygłaszane będą, pozostawiły wiele światła i zapału w duszach uczestników, zakończył Ks. Prymas swe przemówienie.

Pierwszy z rzędu wykład wygłosił p. Stanisław Jasielski z Poznania, rozpatrując rozwój misyjny i ideę misyjną od Chrystusa Pana przez wszystkie wieki, ze szczególnem uwzględnieniem czynników polskich w tych sprawach Bożych.

Ks. prał. Kirstein z Torunia, przedstawił specjalne cele akcji misyjnej w szkole. P. Stanisław Sewiński z Poznania z widoczną miłością ku dziełom misyjnym mówił o znaczeniu kultuarlno-pedagogicznem w przedstawianiu młodzieży postaci misyjnych. Bardzo praktycznie omawiał swój temat o akcji Dzieła św. Dziecięctwa w szkołach ks. H. Król z Krakowa.

Dnia następnego w tejże auli J. Em. Ks. Biskup Radoński odprawił dla uczestników kursu Mszę św., podczas której wiele osób przystąpiło do Komunji św., poczem przemawiała pani prof. Dziegiecka na temat „Metoda nauki misyjnej w poszczególnych przedmiotach“, wskazując, jak podczas wykładów rozmaitych gałęzi nauk można i powinno się korzystać z nauki i rozmaitych dorobków misyjnych. Wykładu wysłuchano z wielką korzyścią i zadowoleniem, na co wskazywały rzęsiste oklaski.

Powzięto rezolucję, aby w najbliższym czasie założyć w Polsce „Misyjny Związek Nauczycielski“, a w końcu złożono hołd J. Em. Ks. Kardynałowi Prymasowi za zaszczycenie Zjazdu swą obecnością i za zachęcenie do pracy dla sprawy misyjnej.

Powrót relikwji św. Wojciecha do Gniezna.

J. E. ks. kardynał Prymas podczas swego pobytu w Rzymie uzyskał przyznanie katedrze gnieźnieńskiej ważnej relikwji św. Wojciecha, która od 1006-go roku była przechowywana w kościele św. Bartłomieja na wyspie Tyberyjskiej w Rzymie.

Cesarz Otton III w roku 1000 zabrał z Gniezna ramię św. Wojciecha i złożył je w kościele, wybudowanym przez siebie na wspomnianej wyspie ku czci tego Męczennika. W ciągu wieków, przy przebudowie kościoła, zmieniono jego tytuł, dedykując go św. Bartłomiejowi. Relikwja atoli pozostała nietknięta w ołtarzu, poświęconym św. Wojciechowi.

Dopiero w ubiegłem stuleciu przyznano znaczniejsze cząstki tej relikwji biskupom polskim i węgierskim. Pozostałą część zabrał ks. Prymas z dokumentami do kraju i zwrócił ją archikatedrze gnieźnieńskiej skąd ją przed 928-miu laty wywieziono.

Relikwja, przywieziona przez ks. Prymasa, jest największą cząstką ze wszystkich, znajdujących się na ołtarzach relikwij św. Wojciecha.

SPORT.

Międzynarodowe zawody narciarskie.

Dnia 10 stycznia r. b. upływa termin zamówienia kwatery na okres zawodów narciarskich w Zakopanem. Zgłoszenia, nadesłane w tym terminie, dają gwarancję zabezpieczenia kwatery. Za zgłoszenia późniejsze Komitet nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności. Zgłoszenia kierować należy pod adresem Biura Kwaterunkowego Klimatyki w Zakopanem. Kwatery rezerwuje się tylko na okres od 1 do 11 lutego. W zamówieniu należy dokładnie wymienić ilość zamawianych łóżek, kategorja pensjonatu, data przyjazdu i t. p. Jednocześnie z zamówieniem należy przesłać 50 % należności jako zadatek, mniej więcej około 100 zł. Komisja Kwaterunkowa w odpowiedzi prześle zawiadomienie o przyjęciu zamówienia i bon na nadesłany zadatek. Po przyjeździe do Zakopanego należy się zgłosić do Biura Kwaterunkowego na dworcu kolejowym po kartę kwaterunkową. Ceny pensjonatów — I kat. pokój jednosobowy z utrzymaniem 20.50, II kat. — 16.25. III. kat. — 14 zł., do cen powyższych wolno doliczać 1 zł. 20 za opał, oraz 5 % dla służby.

Program radiowy

Piątek, 11 stycznia 1929.

Katowice, fala 422 m.: 11.56 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Krakowa — 13.00 Komunikat rolniczy z Warszawy — 15.45 Komunikaty Zrzeszeń Gospodarczych — 16.00 Płyty gramofonowe — 16.45 Komunikat narciarski z Krakowa — 17.00 Wykład historji Polski — 17.25 „Szlakami idei jugosłowiańskiej“ (Odczyt) — 17.55 Koncert z Warszawy — 18.50 Rozmaitości — 19.10 Przegląd radjowy — 19.45 Komunikat sportowy — 19.56 Sygnał czasu z Warszawy — 20.00 Pogadanki muzyczne z Warszawy — 20.15 Koncert z Filharmonji Warszawskiej — 22.00 Pat i komunikaty z Warszawy — 22.30 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Warszawa, fala 1.111 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa — 12.10 Płyty gramofonowe — 15.10 Przegląd wydawnictw — 17.55 Koncert — 18.50 Rozmaitości — 20.00 Pogadanka muzyczna — 20.15 Koncert.

Kraków, fala 566 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 17.00 Pogadanki wychowawcze — 17.55 Transmisja z Warszawy — 18.50 Rozmaitości — 19.10 Odczyt — 20.15 Koncert z Warszawy.

Poznań, fala 344.8 m.: 13.00 Sygnał czasu, płyty gramofonowe — 14.00 Giełda — 17.55 Koncert — 19.20 Odczyt — 20.15 Nadprogram — 22.15 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 322.6 m.:

Gliwice, fala 250 m.: 16.30 Koncert — 19.30 Odczyt — 22.15 Transmisja stacyi zagranicznych.

Berlin, fala 488.9 m.: 15.30 Sprawy kobiece — 17.00 Koncert — 19.30 Odczyt — 20.00 Program wieczorny — 21.00 Odczyt — 21.30 Arje.

Wiedeń, fala 217.2 m.: 11.00 Poranek muzyczny — 16.00 Koncert — 18.30 Odczyt — 19.30 Lekcja włoskiego — 20.05 „Dolina i przypadek“ (operetka).

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.